

Czarny pasek na zdjęciu sugeruje popełnienie przestępstwa

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 19, grudzień 2024 08:21

Anna Dąbrowska

Odłony: 2556

Czy opublikowanie w prasie fotografii samorządowca z czarnym paskiem na oczach i pierwszą literą nazwiska może stanowić naruszenie jego dóbr osobistych? O taki wyrok walczył prezydent miasta.

Czarny pasek na oczach i podanie pierwszej litery nazwiska to powszechny sposób anonimizacji w prasie w przypadku relacjonowanie postępowań karnych. Zabieg ten ma ochronić wydawców i redaktorów przed odpowiedzialnością z tytułu naruszenia dóbr osobistych, gdyż zgodnie z art. 13 ust. 2 Prawa prasowego: „Nie wolno publikować w prasie wizerunku i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również wizerunku i innych danych osobowych świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę”. To, że najczęściej jest to fikcyjna zasłona, która przez odpowiedzialnością nie chroni, byłoby tematem na odrębny artykuł. Co jednak w sytuacji, gdy taki kamuflaż zostanie zastosowany w nieuzasadnionym przypadku? W takiej sprawie orzekł Sąd Apelacyjny w Katowicach.

Co pan zrobił?

Sprawa dotyczyła prezydenta miasta, który był stroną postępowania przed Regionalną Izbą Obrachunkową. Jej orzeczenia nie są wyrokami, a toczące się przed nią postępowania nie dotyczą przestępstw. Relacjonowanie takiej sprawy nie łączy się z zakazem publikowania wizerunku i innych danych osobowych. Tymczasem w lokalnym tygodniku zamieszczono artykuł z informacją, że prezydent oczekuje na wyrok. Jego oczy na zdjęciu zostały przesłonięte czarną opaską, a nazwisko skrócone do pierwszej litery. Rodzina, znajomi oraz pracownicy urzędu pytali prezydenta o to, jaką ma sprawę w sądzie, a sąsiad – o to co zrobił, bowiem z przeczytanej publikacji wywnioskował, że przeciwko prezydentowi toczy się postępowanie karne.

Sąd nie dał wiary prasie

Sąd Apelacyjny podzielił zdanie sądu pierwszej instancji, stwierdzając, że w opisywanym przypadku doszło do naruszenia dobra osobistego prezydenta w postaci dobrego imienia, dobrej reputacji i wiarygodności. Zdaniem SA:

Spółeczny odbiór inkryminowanych publikacji jest jednoznaczny – przeciętny czytelnik oglądając artykuł przedstawiający duże zdjęcie powoda (którego wizerunek dla mieszkańców J. jest znany), z czarną opaską na oczach, z charakterystycznym podaniem tylko pierwszej litery nazwiska, w którym, co więcej mowa jest o tym, że czeka on na "wyrok"; odbiera go jednoznacznie – Prezydent Miasta P. S. popełnił przestępstwo i oczekuje na wyrok karny. (...) nieprawdą jest jakoby orzeczenia Regionalnej Izby Obrachunkowej miały postać wyroków. Wyroki wydawane są bowiem jedynie przez sądy. Oczywiście można bronić stanowiska o potocznym przyjęciu słowa "wyrok" jako osąd dokonany przez kogoś, czy przez jakąkolwiek instytucję. O ile zatem otoczka całego artykułu nie stanowiłaby sugestii popełnienia przestępstwa (...), takie określenie można byłoby uznać za w miarę poprawne.

Sąd nie dał wiary argumentacji pozwanych (redaktora naczelnego i wydawcy), według których przedstawienie prezydenta z czarną opaską na oczach oraz podanie pierwszej litery nazwiska miały na celu realizację obowiązku wynikającego z Prawa Prasowego. Zdaniem SA zabieg był celową manipulacją, mającą na celu wywołanie sensacji i przedstawienie prezydenta jako przestępcy:

Podzielić należy zatem w całości trafną konkluzję Sądu pierwszej instancji – z treści artykułów z nagłówkami: "(...)", "(...)", w połączeniu z czarnym paskiem zasłaniającym oczy, można łatwo

Czarny pasek na zdjęciu sugeruje popełnienie przestępstwa

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 19, grudzień 2024 08:21

Anna Dąbrowska

Odśłony: 2556

wyprowadzić wniosek, że powód był osobą oskarżoną w procesie karnym. Taki też był cel pozwanych – przedstawić powoda w sposób właściwy przestępcom, tak aby czytelnik nie znający, czy też nie rozumiejący w pełni treści materiału prasowego, otrzymał informację, że powszechnie znana i rozpoznawalna osoba "czeka na wyrok" i jest z konieczności ukrywana czarnym paskiem oraz nazywana "P. S, innymi słowy, że jest przestępcą.

W niniejszej sprawie art. 13 ust. 2 Prawa prasowego nie miał zastosowania, ponieważ nie odnosi się on do postępowań przed Regionalną Izbą Obrachunkową. Co więcej, prezydent był osobą powszechnie znaną, a opublikowane zdjęcie wykonane zostało w związku z pełnieniem przez niego funkcji zawodowych. Redakcja mogła zatem opublikować fotografię prezydenta bez kamuflażu i zgody portretowanego, powołując się na art. 81 ust. 2 pkt 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zgodnie z którym „nie wymaga zezwolenia rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych”. Wówczas nie doszłoby do naruszenia dóbr osobistych.

W wyniku wydanego orzeczenia, pozwani zostali zobowiązani do opublikowania przeprosin i zapłaty zadośćuczynienia.

Na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w wyroku z dnia 28 maja 2015 r.; sygn. akt I ACa 158/15.